



GR.31.2020.KR.

Warszawa, 27 maja 2020 r.

Pani
Jadwiga Emilewicz
Wicepremier
Minister Rozwoju
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowna Pani Premier

branża turystyczna zalicza się bez wątpienia do tych, które najbardziej ucierpiały z powodu epidemii COVID-19. Odnotowała ona spadki przychodów, jeszcze w okresie przed zamrożeniem gospodarki w połowie marca tego roku. W dodatku ocenia się, że kryzys w turystyce skończy się później niż w innych dziedzinach gospodarki. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze długo nie wrócimy do sytuacji sprzed pandemii. Najbliższe wakacje to szansa przede wszystkim dla turystyki krajowej, ponieważ nie należy spodziewać się wielu wyjazdów zagranicznych, nawet przy częściowym bądź całkowitym otwarciu granic.

Szeroko pojęta branża turystyczna (hotele, gastronomia w miejscowościach turystycznych, miejsca rozrywki i obiekty kulturalne) musi więc ukierunkować się na turystę krajowego. Zachętą do spędzania wakacji w Polsce ma być przygotowywany przez Ministerstwo Rozwoju bon turystyczny. Nie ma jeszcze projektu ustawy, który by szczegółowo opisywał jego kształt, ale z komunikatów resortu wiadomo, że wynosiłby on 1000 zł. Objęci mieliby nim zostać pracownicy etatowi, którzy zarabiają poniżej średniej krajowej tj. 5200 złotych brutto. Program ma kosztować budżet państwa 7 mld złotych.

W mojej opinii bon ten powinien przysługiwać każdemu obywatelowi polskiemu, który płaci podatki, niezależnie od wysokości dochodu oraz czy płaci je w ramach umowy o pracę, umowy cywilnoprawnej, emerytury czy też przedsiębiorca opłaca je samodzielnie z tytułu swojej działalności.



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

Nie postuluję zwiększenia nakładów na program, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji budżetowej spowodowanej kryzysem epidemicznym. Skutkiem znaczącego podniesienia liczby uprawnionych byłoby zmniejszenie wartości pojedynczego instrumentu. W interesie branży turystycznej jest jednak, aby jak najwięcej osób skorzystało z bonu, ponieważ każdy dodatkowy turysta zostawi w tym sektorze własne środki.

W innym przypadku ci obywatele, którzy nie otrzymają żadnego wsparcia, a borykają się z problemami finansowymi, np. mali przedsiębiorcy, którym spadły dochody, mogą całkowicie zrezygnować z płatnego odpoczynku w tym roku.

Proszę o uwzględnienie powyższego stanowiska w pracach nad projektem ustawy.

Z wyrazem szacunku

Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców

Adam Abramowicz